

Pies w koronie, czyli co zrobić z psem, gdy jesteśmy na kwarantannie?

282 potwierdzone zakażenia, 80 aktywnych zarażonych i 555 osób objętych kwarantanną w Siemianowicach Śląskich (dane z 1 listopada br.). To sporo. Zważywszy na rosnącą tendencję liczby zarażonych a tym samym zwiększającą się liczbę mieszkańców na kwarantannie – wśród wielu problemów wynikających z bieżącej sytuacji, pojawił się jeszcze jeden – co zrobić ze swoim psem, gdy nie możemy wyjść z domu?

Na przeciw temu wyszła internetowa grupa wsparcia „Pies w koronie”, która w chwili obecnej liczy ponad 71 tysięcy członków. Na swoim facebookowym profilu zorganizowała akcję, pomaga w rozwiązaniu problemu braku możliwości wyjścia z psem na spacer.

Inicjatywa zrodziła się w marcu tego roku, kiedy przez Polskę przetaczała się pierwsza fala koronawirusa. Jest adresowana zarówno do wolontariuszy, którzy chcieliby wyprowadzać psy tych, którzy nie mogą opuścić domu z powodów zdrowotnych, jak i samych właścicieli czworonogów.

– W odniesieniu do Siemianowic Śląskich pojawiały się już sygnały z prośbą o pomoc zarówno z naszego miasta, jak i okolicznych miejscowości – informują organizatorzy akcji. – Między innymi, dzięki promowaniu inicjatywy „Pies w koronie” na przeróżnych lokalnych grupach społecznościowych, udało się zebrać fajny zespół ludzi chętnych do pomocy – dodają.

Warunkiem jest ukończenie 16 roku życia oraz... szczerą i niczym nie skrupowaną chęć nieodpłatnej pomocy. Jak zapewniają organizatorzy akcji „Pies w koronie”, nic nie jest pozostawione przypadkowi. Pełne wsparcie i bezpieczeństwo zapewnione jest zarówno osobie wyprowadzającej czworonoga jak

i samemu zwierzęciu.

Ze szczegółami logistycznymi i organizacyjnymi można zapoznać się tutaj oraz na profilach facebookowych: tutaj i tutaj. Serdecznie zapraszamy do współpracy wolontariuszy, a także zachęcamy do skorzystania z pomocy.

Źródło: UM Siemianowice Śląskie/ autor: Rafał Jakoktochce, grafika: inicjatywa wolontariacka „Pies w koronie”.